

Tymoteusz Kędzierawski
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Inwazja na Irak. Walka ze złem czy zimne wyrachowanie?

Inwazja na Irak w 2003 roku pozostaje jedną z największych i najbardziej znanych operacji militarnych XXI wieku. Do dnia dzisiejszego zdania na temat słuszności tego konfliktu są podzielone. Postaramy się odpowiedzieć na pytanie - czy inwazja na Irak miała uzasadnione podstawy prawne i moralne. Żeby zrozumieć teraźniejszość, trzeba spojrzeć w przeszłość. Dlatego dzisiejsze rozważania rozpoczniemy od I wojny w Zatoce, by następnie przejść do analizy osobowości dwóch głównych decydentów. Przyjrzymy się także różnym punktom widzenia, co pozwoli nam poznać prawdziwe przyczyny tej wojny i odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie.

I wojna w Zatoce Perskiej

Podczas zimnej wojny Irak był sojusznikiem ZSRR oraz wspierał Palestyńczyków w Izraelu. Nietrudno się więc domyślić, że nie pozostawał w dobrych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Gdy blok wschodni upadł, Irak został sam. I nie był to jego jedyny problem. Państwo Saddama Husajna stawiające na zbrojenia zadłużyło się u swoich sąsiadów, m.in. u znacznie mniejszego i słabszego militarnie Kuwejtu. Dodatkowym problemem było obniżenie przez Kuwejt cen ropy z osiemnastu do dziesięciu dolarów za baryłkę co prowadziło do strat siedmiu miliardów dolarów rocznie przez Irak. Saddam Husajn będąc pewien siły swoich wojsk oraz nie do końca wierząc, że Amerykanie dokonają zbrojnej interwencji, zaatakował Kuwejt. Siły koalicji, w której skład weszły nie tylko państwa zachodnie, ale także muzułmańskie, musiały być dużym szokiem dla Saddama, który snuł panarabskie wizje i kreował się na przedstawiciela arabskiego świata w walce ze „złym Zachodem”. Doznał klęski, ale nie stracił władzy, natomiast USA z Bushem na czele, odniosły spektakularny sukces, który wizerunkowo zbiegł się w czasie z upadkiem Związku Radzieckiego. Stany Zjednoczone stały się hegemonem, a na świecie zapanował *pax americana*.

Saddam Hussein i George W. Bush

Piąty prezydent Iraku (1979-2003), silny przywódca, dyktator, socjalista i zwolennik panarabizmu. Jeden z najbardziej znanych muzułmanów w historii. Chciał, by państwa arabskie były silne i niezależne od Zachodu, z potężnym Irakiem na czele. Saddam nie miał łatwego dzieciństwa, już od najmłodszych lat musiał walczyć i liczyć tylko na siebie. W wieku dwudziestu lat porzucił szkołę i dołączył do panarabskiej partii Ba'ath. Husajn był typem człowieka, który wierzył że może zmienić świat i wpływać na losy milionów. I miał rację. Dla niektórych jest bohaterem, jednak dla zdecydowanej większości były przywódca Iraku to okrutny i krwawy dyktator. Oskarżony o łamanie praw człowieka i zbrodnie przeciwko ludzkości, został pojmany w 2003 roku i skazany na śmierć przez powieszenie trzy lata później.

Czterdziesty trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych (2001-2009), syn zwycięzcy I wojny w Zatoce. Już na początku ich dróg możemy dostrzec znaczące różnice. Bush Junior pochodził z bogatej i wpływowej rodziny. W przeciwieństwie do Saddama miał wszystko - świetne wykształcenie, pieniądze, wsparcie rodziny i brak wojny w swoim państwie. Bush nie był młodym idealistą jak dwudziestoletni Husajn. Swoją karierę polityczną rozpoczął w wieku trzydziestu sześciu lat, startując ze znacznie wyższego poziomu.

Saddam Husajn chciał władzy i sławy, a także silnego i niezależnego państwa. George Bush wychowany w republikańskiej i konserwatywnej rodzinie, również pragnął władzy, ale nie tylko. Moim zdaniem chciał być jeszcze lepszym od swojego ojca, a poprzeczka była postawiona wysoko. George Bush senior pokonał, jednak nie zniszczył Husajna. Tego dokonał jego syn.

Przed inwazją

Akt wyzwolenia Iraku z 1998 roku podpisany przez Billa Clintona był deklaracją Kongresu, iż: *polityka Stanów Zjednoczonych powinna polegać na dążeniu do odsunięcia reżimu Saddama Husajna od władzy w Iraku i zastąpienia go demokratycznym rządem.* Możemy więc zauważyć, że nie była to tylko republikańska polityka, lecz ogólna polityka Stanów Zjednoczonych, żeby doprowadzić do upadku Husajna. W wyniku ataku na dwie wieże w 2001 roku przez chwilę przestało to być głównym celem na Bliskim Wschodzie. USA najechały Afganistan. Jednak nie zapomniały o Iraku i Saddamie. Moim zdaniem wydarzenia 11 września dały rządowi amerykańskiemu argumenty i usprawiedliwienie dalszych działań. Pozwoliły przekonać społeczeństwo, że „wszyscy muzułmanie to źli terroryści, mamy pełne prawo, żeby ich najeżdzać.”

Pamiętajmy co powiedział prezydent Bush rok przed inwazją: *Naruszając rezolucję 1373 Rady Bezpieczeństwa, Irak wspiera terrorystów, którzy dokonują jawnej przemocy wobec Iranu, Izraela, USA i innych państw zachodnich. Terrorysty z Al-Kaidy uciekli z Afganistanu do Iraku.*

Zadziało to na ludzką wyobraźnię, gdyż jak wiemy w 2003 roku większość obywateli USA poparła inwazję. Raport BBC wskazuje, że 70% Amerykanów wierzyło, że Saddam Husajn był zamieszany w ataki 11 września. Bush miał więc wsparcie rządu, Kongresu i społeczeństwa. Potrzebował już tylko wymówki. Zastosował starą i sprawdzoną metodę - najeżdżanie innego państwa dla „dobra jego obywateli”. Podobnej wymówki użyła na przykład caryca Katarzyna, która mieniła się obrończynią dyskryminowanej ludności prawosławnej. ZSRR walczył dla „dobra ludu” a USA w imię liberalizmu i wolności.

W razie gdyby to nie wystarczyło, potrzeba było czegoś jeszcze - wzbudzenia poczucia bezpośredniego zagrożenia. Ogłoszono, że Saddam Husajn jest w posiadaniu straszliwej broni masowego rażenia i na pewno wkrótce postanowi jej użyć. Wielkie Stany Zjednoczone, kraj wolności, ostoja porządku światowego w swojej dobroci temu zapobiegną i położą kres straszliwemu terrorowi. Pięknie brzmi, prawda?

Fragment przemówienia Busha z 2003 roku:

Dane wywiadowcze zebrane przez ten i inne rządy nie pozostawiają wątpliwości, że reżim iracki w dalszym ciągu posiada i ukrywa najbardziej śmiertelnością broni, jaką kiedykolwiek wymyślono (...) Niebezpieczeństwo jest jasne: użycie broni chemicznej, biologicznej, a pewnego dnia nuklearnej, uzyskanej za pomocą pomocy Iraku terroryści mogliby spełnić swoje ambicje i zabić tysiące lub setki tysięcy niewinnych ludzi w naszym kraju lub w jakimkolwiek innym

Legalność inwazji

Prawnym uzasadnieniem rządu USA była rezolucja 1441 Rady Bezpieczeństwa, która zobligowała Irak do rozbrojenia i oddania wszystkich broni masowego rażenia. Saddam Husajn zgodził się na przyjęcie inspektorów ONZ, którzy nie znaleźli nic oprócz osiemnastu rakiet chemicznych, zniszczonych pod nadzorem UNMOVIC (Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Monitorowania, Weryfikacji i Inspekcji). Mimo to Amerykanie wciąż twierdzili, że Irak ową broń posiada, tyle że jest dobrze ukryta. Jednak prawdziwym absurdem należy nazwać interpretację Artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, który mówi o prawie do samoobrony. Ich zdaniem czuli się zagrożeni, więc mieli prawo do ataku prewencyjnego. ONZ nie zgodziło się z takim punktem widzenia mówiąc, że po pierwsze nie ma wystarczających dowodów na istnienie broni masowego rażenia. Przede wszystkim jednak wojna prewencyjna jest po prostu nielegalna. Tak więc w przeciwieństwie do I wojny w Zatoce, inwazja w 2003 nie miała zgody ONZ. Jak powiedział profesor Mieczysław Stolarczyk: *Z punktu widzenia prawa międzynarodowego,*

Zadanie publiczne współfinansowane ze środków otrzymanych w 2024 r. od Ministra Nauki w ramach konkursu „Organizowanie i animowanie działań na rzecz środowiska akademickiego”.

operacja militarna Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Australii i Polski była agresją. A jak wiemy agresja jest nielegalna. Nawet ważni sojusznicy USA w NATO jak Francja czy Niemcy otwarcie krytykowały inwazję.

Inwazja

Wojna rozpoczęła się 19 marca 2003 roku i trwała tylko jeden miesiąc i jedenaście dni. Siły irackie miały ponad 1 300 000 żołnierzy, koalicja dwa razy mniej, ale przewaga technologiczna była ogromna. Saddam Husajn mimo „posiadania” broni masowego rażenia, poniósł szybką klęskę, a w imię wolności i demokracji, ponad 50 tysięcy żołnierzy i ponad 100 tysięcy cywilów poniosło śmierć.

Reakcja świata

Nie tylko wiele rządów było przeciwko inwazji, ale także miliony ludzi na całym świecie. Według francuskiego uczonego Dominika Reyenia, *między 3 stycznia a 12 kwietnia 2003 roku 36 milionów ludzi na całym świecie wzięło udział w prawie trzech tysiącach protestów przeciwko wojnie w Iraku.* W samym Rzymie zebrały się trzy miliony osób, co zapisało się w Księdze Rekordów Guinnessa jako największe antywojenne wydarzenie w historii.

Prawdziwe przyczyny wojny i smutna prawda

Jeżeli epoka jest nazywana od swojego najważniejszego surowca, to naszą trzeba nazwać epoką ropy naftowej powiedział profesor Atif Kubursi. Nie bez przyczyny ropa jest nazywana „czarnym złotem”. Przejdźmy do pytania postawionego w tytule. Istnieje stare powiedzenie, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Amerykanie chcieli dokonać w Iraku tego samego, co zrobili razem z Brytyjczykami w Iranie. Przed 1951 rokiem 80% ropy w Iranie było kontrolowane przez prywatne, brytyjskie firmy. Nowy premier, Mohammad Mosaddegh znacjonalizował cały przemysł ropy i nakazał Brytyjczykom opuszczenie kraju. Tym samym Iran nagle stał się jednym z państw o największych złożach. Brytyjczycy razem z Amerykanami nie mogli sobie na to pozwolić i dyskretnie „pomogli” obalić Mosaddegha, na którego został nałożony areszt domowy. Nowy przywódca, Mohammad Reza Pahlavi, był marionetką zachodnich rządów, a także prywatnych, amerykańskich i brytyjskich firm takich jak Gulf czy Exxon Mobil. Amerykanie zarobili miliardy dolarów w Iranie i to samo chcieli zrobić w Iraku. Jednak Saddam Husajn okazał się silniejszy od Mosaddegha i nie dał się obalić. Pozostała jedynie bezpośrednia inwazja, ale potrzebna była wymówka w postaci broni masowego rażenia.

Wydawać by się mogło, że dzisiaj jest to wiedza powszechna, że owa broń nigdy nie istniała. Jednak kiedy w 2016 roku podczas debaty republikańskiej z Jebbem Bushem, Donald Trump powiedział: *George Bush wciągnął nas w wojnę kłamstwami. Wojna w Iraku była błędem, wydaliśmy 2 biliony dolarów, zginęły tysiące ludzi, nigdy nie powinniśmy byli być w Iraku, zdestabilizowaliśmy Bliski Wschód. Kłamali, mówili, że istnieje broń masowego rażenia, nie było jej i wiedzieli, że jej nie ma.* Po tych słowach trudnej prawdy został wybuchany przez republikańską publiczność.

Drugą przyczyną wojny oraz powodem, dla którego Unia Europejska jej nie popierała było to, że Saddam Husajn chciał złamać dominację dolara i zacząć płacić za ropę w euro. Od czasu Bretton Woods USA dominują w globalnej gospodarce. Kiedyś złoto było pokryciem waluty, od 1969 roku rolę tę przejął dolar. Od 1974 roku ropę można nabywać tylko w dolarach, stąd znane określenie „petrodolary”. Przywódca Iraku podjął próbę walki z tym systemem, co przypłacił życiem. Podobną próbę podjął Muhammad Kadafi, który próbował kupować ropę przy pomocy dinara afrykańskiego, a nie dolara. Również utracił władzę, a następnie życie.

Skutki

Administracja Busha w kontekście ekonomicznym czy społecznym nie zrobiła nic, żeby zjednać sobie Irakijczyków. Co więcej, wielu z nich uważało, że jest gorzej niż było pod Husajnem, niektórzy z nich chwycili za broń w obronie przed najeźdźcą - John Gee.

USA obaliły złego dyktatora, ale czy to pomogło Irakowi? Zginęło wielu ludzi, infrastruktura została zniszczona. Od czasu inwazji Irak jest słabym państwem, a cały region jest zdestabilizowany. W 2015 roku premier Wielkiej Brytanii Tony Blair przeprosił za inwazję w 2003 roku. Powiedział także: *jest wiele prawdy w stwierdzeniu, że inwazja pomogła urosnąć ISIS.* I miał rację. Stany Zjednoczone w imię wolności doprowadziły do śmierci ponad 100 tysięcy ludzi, Husajn został powieszony a przemysł naftowy został sprywatyzowany i przejęty przez te same firmy co kilkadziesiąt lat temu w Iranie. Exxon Mobil do tej pory zarabia miliardy dolarów w Iraku.

(korekta: dr hab. Dorota Domalewska)

Bibliografia

N. Feldman, *What we owe Iraq*, New Jersey 2006

R. Fawn, R. Hinnebusch, *The Iraq war causes and consequences*, Boulder 2006

M. Weller, *Iraq and the use of force in international law*, Oxford 2010

<https://2009-2017.state.gov/documents/organization/26869.pdf>

<https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/infocus/iraq/news/20030317-7.html>

<https://www.congress.gov/bill/105th-congress/house-bill/4655#:~:text=Iraq%20Liberation%20Act%20of%201998%20%2D%20Declares%20that%20it%20should%20be,it%20with%20a%20democratic%20government>

<https://www.un.org/depts/unmovic/documents/1441.pdf>

<https://legal.un.org/repertory/art51.shtml>

https://www.youtube.com/watch?v=H4ThZcq1oJQ&ab_channel=CBSNews

https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/18274/1/Stolarczyk_Kontrowersje_wokol.pdf

<https://www.britannica.com/money/money/The-decline-of-gold#ref1089594>

<https://web.archive.org/web/20100326221254/http://www.socialistworker.co.uk/art.php?id=6067>

